

Wybacz Mi

Rafał Brzozowski

Ukradłem Ci skrzydła,
Nie wiedząc, co tracę.
Chciałem być wolny,
Nie czułem chyba nic.
Niewiele czując, gdy Ty stałaś bezbronna,
Podarta na części.
Raniłem bez końca, wciąż deptając Twoje łyzy,
Do ostatniej łyzy.
Płacę za swój grzech.
Niewiele mogę zrobić - wiem.

Kochanie wybacz mi.
Zniszczyłem tyle chwil.
Wiem, że przepraszam,
To słowo przepraszam
Nie znaczy nic.
Co mam powiedzieć, byś znów uwierzyła mi?
Bo wiem że przepraszam,
To słowo przepraszam
Nie znaczy nic.

Od zawsze byłem oszustem.
Przed tobą wciąż grałem.
Nie warty kochania i szczerych oczu Twych,
Zbyt szczerych oczu Twych.
A teraz na zgliszczach buduję nam zamek.
Ukradłem ci oddech,
spokojne dobre sny
Chcę wszystko oddać Ci.
Płacę za swój grzech.
Niewiele mogę zrobić, wiem.

Kochanie wybacz mi.
Zniszczyłem tyle chwil.
Wiem, że przepraszam,
To słowo przepraszam
Nie znaczy nic.
Co mam powiedzieć byś znów uwierzyła mi?
Bo wiem, że przepraszam,
To słowo przepraszam
Nie znaczy nic

Zanim świat nasz skończy się,
Chcę naprawić każdy wspólny dzień,
Byś kochała mnie!

Tylko to jedno wiem, to wiem.
I tylko to jedno wiem, to wiem.
I tylko te słowa, te słowa,
Te słowa nie znaczą nic.
I tylko jedno wiem, to wiem,
Tylko to jedno wiem, to wiem.
I tylko te słowa, te słowa,
Te słowa, nie znaczą nic.

Kochanie wybacz mi.
Zniszczyłem tyle chwil.

Wiem, że przepraszam,
To słowo przepraszam
Nie znaczy nic.
Co mam powiedzieć byś znów uwierzyła mi?
Bo wiem, że przepraszam, to słowo przepraszam nie znaczy nic!

Kochanie wybacz mi.
Zniszczyłem tyle chwil.
Wiem, że przepraszam,
To słowo przepraszam
Nie znaczy nic.